

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 24 września 2014 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie – II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : **SSR Krzysztof Bieńkowski**

Protokolant : sekr.sąd.Agnieszka Klimek

przy udziale oskarżyciela posiłkowego K. S.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 21.03.2014r. i nast. sprawy :

1) **B. C. (1)**, syna B. i J., urodzonego (...)

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 9.12.2011r. ok. godz.14 kierując samochodem ciężarowym m-ki R. (...) nr rej.(...) na drodze nr (...) w pobliżu miejscowości K. jadąc od strony m.B. w kierunku m.B. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przekraczając oś jezdni i wjeżdżając na przeciwny pas ruchu przez co doprowadził do zderzenia czołowego z pojazdem marki F. (...) o nr rej.(...) w wyniku czego kierujący samochodem marki F. (...) J. S. (1) poniósł śmierć na miejscu

- to jest o czyn z art.177§2 k.k.

ORZEKA :

I. oskarżonego **B. C. (1)** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego , że w miejscu i czasie jak w zarzucie, wykonując nieprawidłowy manewr obronny, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przekraczając oś jezdni i wjeżdżając na przeciwny pas ruchu, doprowadzając w ten sposób do zderzenia czołowego z jadącym z przeciwnego kierunku ruchu pojazdem marki F. (...) o nr rej.(...) , wskutek czego kierujący tym pojazdem J. S. (1) doznał obrażeń wielonarządowych, w tym bardzo rozległych klatki piersiowej z pęknięciem serca i aorty, skutkujących zgonem pokrzywdzonego , t.j. popełnienia czynu z art.177§2 k.k. i za to z mocy art.177§2 k.k. skazuje go i wymierza karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art.69§1 i 2 k.k. i art.70§1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej w pkt I kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2(dwóch) lat;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw.E. T. kwotę 1260 zł oraz należny od tej kwoty podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym;

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

Oskarżony B. C. (1) jest zawodowym kierowcą , zatrudnionym w firmie Usługi (...) w S. na stanowisku kierowcy.

Wymieniony posiada uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi od 26 marca 1982 r.

(dow : notatka urzędowa k.1 – akta załącznika 2 Ds. 246/13)

W dniu 9 grudnia 2011 r. oskarżony B. C. (1) wykonywał rutynowy kurs w wymienionej wyżej firmie, kierując samochodem marki R. (...) o nr rej.(...).

Oskarżony poruszał się drogą krajową nr (...) z kierunku od miejscowości B. w kierunku miejscowości B..

W tym czasie warunki atmosferyczne były typowe dla tej pory roku.

Temperatura wynosiła ok. +2-3 stopni, zachmurzenie, nawierzchnia drogi mokra i gładka, widoczność niezakłócona mgłą, jednak mogły ją ograniczać przelotne opady deszczu i deszczu ze śniegiem.

(dow : protokół oględzin miejsca wypadku k. 9-13, szkic sytuacyjny k.14– akta załącznika 2 Ds. 246/13)

Na wysokości miejscowości K. z przeciwnego kierunku ruchu nadjechał kierowany przez pokrzywdzonego J. S. (1) samochód marki F. (...) nr rej.(...).

Pojazd ten miał się poruszać pasem ruchu oskarżonego.

Oskarżony B. C. (1) widząc zbliżający się jego pasem ruchu samochód F. (...) podjął decyzję o zmianie pasa ruchu i zjechał na pas przeciwny.

Wtedy kierowany przez pokrzywdzonego F. (...) powrócił na swój „macierzysty” pas ruchu i na łuku drogi doszło do czołowego zderzenia wymienionych pojazdów.

W momencie wypadku prędkość kierowanego przez oskarżonego (...) wynosiła około 75 km/h, zaś (...) kierowanego przez pokrzywdzonego około 80 km/h.

Oba pojazdy przed zdarzeniem były sprawne, zaś kierujący byli trzeźwi.

Na miejscu zdarzenia nie ujawniono śladów hamowania.

(dow : wyjaśni.osk.B. C. k.49-50, opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków J. K. pisemna k.204-231 załącznika, ustna k.74, opinia biegłych Instytutu Ekspertyz Sądowych pisemna k.255-283 załącznika, ustna k.97-99, z załącznika 2 Ds. 246/13 : protokół oględzin pojazdu R. k.3-4, protokół oględzin pojazdu F. k.5-6, wyniki badania krwi k.24-27, opinia z zakresu badań chemicznych na zawartość alkoholu z protokołem pobrania krwi k.28-29, opinia techniczna k.31-38, dokumentacja fotograficzna 39-44, dokumentacja powypadkowa wypadku przy pracy (...) k.49-61)

Wskutek zderzenia pokrzywdzony J. S. (1) doznał rozległych obrażeń wielonarządowych, w tym klatki piersiowej z pęknięciem serca i aorty, skutkujące zgonem wymienionego.

(dow : protokół oględzin i otwarcia zwłok k.147-150– akta załącznika 2 Ds. 246/13)

Oskarżony B. C. (1) doznał twarzy, klatki piersiowej podbrzusza i podudzi z otarciami naskórka, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na okres poniżej siedmiu dni.

(dow : opinia biegłego z zakresu medycyny k.100 – akta załącznika 2 Ds. 246/13)

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o powołane wyżej, jak również następujące dowody :

zezn.śwd.P. R. k.70v, k.153v - załącznik, k.50-51, zezn.śwd.J. B. k.51, zezn.śwd.P. K. k.90-91

Oskarżony B. C. (1) przesłuchany w charakterze oskarżonego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których opisał przebieg zdarzenia.

Jego zdaniem wyłączną odpowiedzialność za spowodowanie wypadku ponosi pokrzywdzony.

(dow : wyjaśni.osk. k.49-50)

Sąd zważył , co następuje :

Wyjaśnieniom oskarżonego należy dać wiarę, choć już w tym miejscu zaznaczyć należy , że przedstawiona przez niego wersja wypadku jest wersją najmniej prawdopodobną.

W tej sytuacji taka ocena relacji oskarżonego (czyli konieczność uznania jej za wiarygodną) jest skutkiem braku wystarczających dowodów podważających jego twierdzenia i stanowi wyraz poszanowania zasady in dubio pro reo wyrażonej w art.5§2 k.p.k.

Przypomnieć w tym miejscu należy wielokrotnie podnoszone w orzecznictwie poglądy , że :

Sprawstwo czynu winno być dla sądu meriti bezsporne, a nie prawdopodobne, nawet gdy stopień tego prawdopodobieństwa jest duży.

(Wyrok z dnia 2 kwietnia 2009 r. Sąd Najwyższy II KK 303/08) ,

Oraz

Brak możliwości jednoznacznego ustalenia, w oparciu o dostępne i ujawnione dowody, stanu faktycznego to nic innego jak stan "niedających się usunąć wątpliwości", do których nie tylko może, ale musi mieć zastosowanie reguła określona w art. 5 § 2 k.p.k. Wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść jednak również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy.

(LEX nr 485030 – **Postanowienie** z dnia 18 grudnia 2008 r. Sąd Najwyższy V KK 267/08 LEX485030)

W ocenie Sądu żaden z przeprowadzonych dowodów nie podważył w stopniu wystarczającym dla zakwestionowania wyjaśnień oskarżonego przedstawianej przez niego wersji.

Nie sposób za taki dowód uznać zeznań P. R. , wiarygodnych wprawdzie , ale nie opisujących najważniejszego momentu – czyli wypadku.

Jak bowiem wynika z jego relacji momentu zderzenia nie widział , a jedyne co można w oparciu o te zeznania ustalić to okoliczność , że „czerwony samochód” (R.) go wyprzedził i że następnie poruszał się swoim pasem i zmienił bez sygnalizacji pas ruchu.

(dow : zezn.śwd.P. R. k.70v , k.153v - załącznik, k.50-51)

Świadczyć to może równie dobrze o braku kontroli oskarżonego nad kierunkiem jazdy jak i wykonywaniu manewru na widok jadącego z naprzeciwko F., tak jak to podawał oskarżony.

Nie można więc w oparciu o ten dowód przesądzać o wersji wypadku.

Już w tym miejscu podkreślić należy , że w sprawach tego rodzaju gdzie przedmiotem rozpoznania jest z natury rzeczy dynamiczne zdarzenie drogowe, gdzie niejednokrotnie oceny wymagają parametry ruchu szeregu obiektów , gdzie w ciągu dosłownie sekundy mogą decydować (i w praktyce decydują) o możliwości bądź jej braku uniknięcia tragicznych w skutkach zdarzeń, szczególnej wagi nabiera dowód z opinii biegłego.

Sąd musi bowiem w pewnym stopniu zdać się na podmioty posiadające wysoce specjalistyczną wiedzę z zakresu mechaniki i kinetyki, czyli biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, a dla prawidłowych ustaleń w sprawie z reguły niezbędna jest pomoc takich właśnie specjalistów.

Nie zwalnia to oczywiście Sądu z obowiązku oceny tych dowodów, wszechstronnej kontroli i oceny opinii biegłych, zwłaszcza w zakresie przyjmowanych założeń, jednak niezaprzeczalna jest, z punktu widzenia praktyki orzeczniczej, doniosła waga takich dowodów.

Nie inaczej jest w realiach sprawy niniejszej.

W mniejszej sprawie oprócz bowiem wyjaśnień oskarżonego brak jest innych dowodów osobowych pochodzących od bezpośrednich świadków zdarzenia.

W tej sytuacji inne dowody, a zwłaszcza wydane w sprawie opinie biegłych z zakresu drogowego nabierają szczególnego znaczenia.

Oceniając prawidłowość przyjętych założeń i poprawność analizy materiału dowodowego Sąd doszedł do wniosku, że chronologicznie pierwsza opinia biegłego E. R. dotknięta jest błędami, które całkowicie dyskwalifikują ten dowód.

Wyczerpująco błędy te wskazał biegły W. K. na rozprawie (k.99-98), a Sąd w pełni te stanowisko podziela.

Wobec powyższego dowód z opinii biegłego E. R. uznać należy za niewiarygodny.

Opinie biegłych J. K. i W. K. z (...) im.prof.J. S. (2) w K. uznać należy za wiarygodne.

Wskazać należy, że ci biegli – jak wynika z treści ich opinii przeanalizowali cały dostępny materiał dowodowy (szczególną skrupulatnością wykazał się w tym zakresie W. K. – vide k.97), przyjęli prawidłowe dane wyjściowe i wysnuli logiczne i umotywowane wnioski.

Pozwala to na uznanie wymienionych opinii za miarodajne, zaś jedyna istotniejsza rozbieżność wniosków biegłych omówiona zostanie poniżej.

(dow : opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków J. K. pisemna k.204-231 załącznika, ustna k.74, opinia biegłych Instytutu Ekspertyz Sądowych pisemna k.255-283 załącznika, ustna k.97-99)

Wyrażnie i zdecydowanie podkreślić w tym miejscu należy, że Sąd ocenia zachowanie oskarżonego według wersji zdarzenia przez niego przedstawionej, a więc ta część opinii biegłych, która omawia wersję wypadku w jej prawdopodobniejszej wersji (zjazd oskarżonego na pas ruchu jadącego prawidłowo pokrzywdzonego) jest dla rozważań prawnokarnych nieprzydatna, z uwagi na wskazane wyżej ograniczenia dowodowe.

Żaden z wiarygodnych biegłych nie był w stanie wykluczyć przebiegu wypadku w wersji przedstawionej przez oskarżonego.

Biegły J. K. określił ją jako jedynie „fizykalnie możliwą”, co jednak słusznie zakwestionował W. K. wskazując na brak możliwości przyporządkowania elementów pojazdów oddzielonych od samochodów w momencie wypadku do poszczególnych aut i możliwe zakłócenia ich ruchu.

Powoduje to, że kategoryczne wnioskowanie w oparciu o układ odłamków ujawnionych na jezdni nie jest możliwe.

Dla oceny zachowania oskarżonego powyższa rozbieżność (którą rozstrzygnąć należy „na korzyść” biegłego z (...)) nie ma większego znaczenia.

Istotne jest bowiem, że obaj biegli wersji oskarżonego nie wykluczyli.

W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego nawet w takiej sytuacji nie było prawidłowe i w istotny sposób przyczyniło się do zaistnienia wypadku.

Nie budzi wątpliwości w świetle zasadniczo zbieżnych w tym zakresie kalkulacji biegłych, że oba pojazdy w momencie zderzenia poruszały się w granicach dopuszczalnej prędkości, odpowiednio R. w granicach – 75 km/h, F. (...) km/h.

Oba pojazdy – co wynika z opinii technicznej, pełnej jasnej i wiarygodnej tym samym – były sprawne technicznie.

(dow : opinia techniczna k.31-38)

Kierujący pojazdami, co wynika z równie wiarygodnych dowodów byli trzeźwi.

(dow : wyniki badania krwi k.24-27, opinia z zakresu badań chemicznych na zawartość alkoholu z protokołem pobrania krwi k.28-29)

W tych więc czynnikach przyczyn wypadku nie można upatrywać.

Jednak zachowanie B. C. (1) w przyjętej wersji zdarzenia nie może być uznane za prawidłowe.

Podjęty bowiem przez niego manewr zmiany pasa ruchu był bowiem błędny i wynikał z nieprawidłowej oceny sytuacji drogowej.

W sytuacji gdy widział on jadący jego pasem ruchu pojazd miał czas na podjęcie decyzji o rodzaju i charakterze manewru obronnego.

Biorąc pod uwagę charakter drogi – nowoczesnej, pozbawionej przeszkód zasłaniających widoczność, warunki terenowe (teren płaski) oraz atmosferyczne (nienajlepsze ale też nie wyjątkowo trudne) uznać należy, że oskarżony miał wystarczająco dużo czasu na ocenę sytuacji i podjęcie adekwatnego manewru.

Trafnie wskazują obaj biegli, że oskarżony miał możliwość zaobserwowania pojazdu pokrzywdzonego w znacznej odległości (ponad 100 m, wg biegłego J. K. nie mniej niż 106 m na moment decyzji – k.217, wg W. K. nawet 146,5 m k.272 przy uwzględnieniu usytuowania fotela kierowcy), a tym samym sporo czasu na manewry obronne.

Ponadto uwzględnić należy doświadczenie drogowego oskarżonego – zawodowego kierowcy i znajomość drogi, która wynika nawet z jego wyjaśnień na rozprawie – „w miejscowości K. (...) jest zakręt w prawo”, a ponadto droga krajowa nr (...) jako jeden z głównych traktów komunikacyjnych województwa musiała być oskarżonemu znana.

W tej sytuacji oskarżony zdecydowanie powinien wybrać zjazd na pobocze (stosunkowo szerokie i płaskie), nawet ryzykując zjazd do wypłaszczonego i szerokiego rowu drogowego, co na pewno nie łączyło się z niebezpieczeństwem tak poważnym jak wjazd na przeciwny pas ruchu.

Wskazać przy tym należy, że teren po prawej stronie jest płaski, pozbawiony przeszkód terenowych i brak jest podstaw do przyjęcia, że istniały jakiegokolwiek obiektywne przeszkody aby taki manewr wybrać.

Wykluczyć przy tym należy obecność innych czasowych utrudnień uniemożliwiających czy utrudniających wykonanie takiego manewru w postaci np. przymrożeń śniegu czy innych. Nie wykazano takowych bowiem w protokole oględzin miejsca zdarzenia, sprzeciwiają się temu również warunki atmosferyczne (temperatura powyżej zera i brak obfitych opadów), a nawet sam oskarżony o takowych nie wspomina.

W tej sytuacji wybór zjazdu na przeciwny pas uznać należy za błędny i nieadekwatny.

W ocenie Sądu taki manewr stanowiący umyślne (poprzedzoną jak wykazano powyżej analizą sytuacji i podjętą świadomie decyzją) naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (przekroczenie osi jezdni i wjazd na przeciwny pas ruchu) stanowił istotną przyczynę wypadku.

Zdaniem Sądu w tych konkretnych i niepowtarzalnych okolicznościach danej sprawy okoliczność, że oskarżony wykonywał manewr obronny nie wyłącza odpowiedzialności za spowodowanie wypadku.

Wyrażone w orzecznictwie stanowisko, że „nie można oskarżonemu czynić zarzutu z tego powodu iż podjął (...) manewr obronny” (Postanowienie SN z 02.02.2007r. sygn.akt IV KK 438/06 OSNwSK 2007/1/347) nie znajduje w niniejszej sprawie prostego przełożenia.

Analiza tego judykatu prowadzi bowiem do wniosku, że oskarżony w tamtej sprawie M.K. znalazł się w sytuacji drogowej dokładnie odwrotnej w jakiej znalazł się B. C..

W przeciwieństwie do M.K. oskarżony B. C. miał pełne możliwości zjechania na prawe pobocze i nie musiał jak wymieniony wyjeżdżać na przeciwległy pas ruchu.

W opisywanej w cytowanym orzeczeniu sytuacji oskarżony musiałby zjechać na „**pokryte błotem śniegiem** śliskie pobocze **zakończone skarpą**”, a B. C. miał do dyspozycji szerokie, płaskie, zakończone wypłaszczone rowem pobocze.

Sąd Najwyższy zresztą wyraźnie wskazał na „konkretną sytuację drogową” nie formułując przy tym stanowiska o charakterze ogólnym.

Jeśli więc stosować powołane orzeczenie w sprawie niniejszej to tylko „a contrario”.

W konsekwencji zgodzić się należy z wyrażonymi w opiniach biegłych ocenami, że ten nieprawidłowy w konkretnej sytuacji manewr oskarżonego był istotną przyczyną wypadku.

Ustalone zachowanie oskarżonego polegające na umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadziło do tragicznego w skutkach wypadku wypełnia znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art.177§2 k.k., albowiem wskutek wypadku śmierć poniósł pokrzywdzony J. S. (1).

Biorąc pod uwagę, że oskarżony B. C. (1) jest osobą dorosłą, znającą obowiązujące normy prawne i konsekwencje ich nieprzestrzegania uznać należy, że można i należy przypisać mu winę.

W tym miejscu podkreślić należy, że w ocenie Sądu przedłożone na rozprawie zaświadczenia lekarskie nie wywołują wątpliwości co do poczytalności oskarżonego tempore criminis.

Wynika z nich (a również z wyjaśnień oskarżonego), że wizyty (dwie) miały charakter doraźny, związany z traumatycznym doznaniem, a miały miejsce w stosunkowo odległej na moment rozpoznawania sprawy przeszłości (2012rok), a ponadto nic wskazuje aby oskarżony cierpiał na jakies defekty psychiczne przed i po zdarzeniu.

Wymierzając karę oskarżonym Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności zarówno łagodzących jak i obciążających, w szczególności stopień społecznej szkodliwości popełnionych czynów i stopień winy.

Określając wysokość kary Sąd uwzględnił również cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do sprawcy, a ponadto potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Uwzględniając powyższe wskazania, przy wymiarze kary za czyn z pkt I oczywiście na plan pierwszy jako okoliczność obciążająca wysuwa się tragiczny i nieodwracalny skutek – śmierć człowieka.

Jednak skutek powyższy był nieumyślny, a zdecydowanie bardziej nagannie ocenić należy rażące umyślne złamanie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W tym jednak zakresie – konsekwentnie dzieląc z braku innej możliwości podawaną przez B. C. wersję wypadku – uwzględnić należy współodpowiedzialność za zdarzenie po stronie pokrzywdzonego.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał , że adekwatną reakcją prawno-karną na popełnione przestępstwo będzie kara 10 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym z uwagi na warunki i właściwości osobiste oskarżonego, prowadzącego stabilny tryb życia , jej wykonanie zostało zawieszona na okres próby 2 lat.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu orzeczono na podstawie §14 ust.2 pkt 1 i §16 oraz §19 ust 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) Dz.U. Nr 163 poz.1348 z późn.zm.) z uwzględnieniem złożonego charakteru sprawy i stopnia zaangażowania obrońcy.